



Rok XV Nr 7-8/172-173 LIPIEC-SIERPIEŃ  
2012

# Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.kuria.lublin.pl](http://www.antoni.kuria.lublin.pl)

## MOTTO MIESIĄCA

*Czego chcesz od nas Panie,  
za Twe hojne dary?  
Czego za dobrodziejstwa,  
którym nie masz miary?  
Kościół Cię nie ogarnie,  
wszędę pełno Ciebie,  
I w otchłaniach, i w morzu,  
na ziemi, na niebie.*

Jan Kochanowski



Fot. Jan Kamiński

# WIZYTACJA METROPOLITY LUBELSKIEGO



Fot. Wiktor Flis



# REKOLEKCJE I ODPUST PARAFIALNY ŚW. ANTONIEGO



Błogosławieństwo dzieci



Jubileusz małżeństw



Ks. dr Janusz Lekan



Procesja odpustowa



EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

W niedzielę 10 czerwca odbyła się w naszej parafii kanoniczna wizytacja pasterska. Przeprowadził ją Metropolita Lubelski Stanisław Budzik. Taka wizytacja odbywa się w każdej parafii co 5 lat. Wizytacja biskupa w diecezji jest czynnością apostołską, która ukazuje, że Biskup jest fundamentem i znakiem jedności Kościoła diecezjalnego. Stanowi też okazję do pogłębienia kontaktów z duszpasterzami i wiernymi oraz różnymi wspólnotami działającymi w parafii.

Wizytacja tak naprawdę składa się z dwóch części. Najpierw wyznaczony przez Biskupa ksiądz dokonuje wstępnej wizytacji kanonicznej i pasterskiej. Jest ona bardzo szczegółowa. Sprawdzane jest m.in. wyposażenie i stan świątyni, zakrystii, plebanii, budynków, prowadzenie ksiąg parafialnych. W zakrystii sprawdzany jest stan ksiąg, szat i naczyń liturgicznych, wyposażenie i zabezpieczenie tabernakulum, urządzenia nagłaśniające i elektryczne, zamknięcie kościoła i wyposażenie prezbiterium. Ponadto sprawdzana jest chrzcielnica, dzwony, organy, ogrzewanie, konfesjonały i inne przedmioty wykorzystywane w liturgii. Przeglądane są wszelkie dokumenty związane z prowadzeniem parafii – od aktów własności po księgi rachunkowe.

Wizytator zwraca uwagę na porządek nabożeństw w parafii, formy pracy duszpasterskiej, grupy parafialne, ministrantów, lektorów, schole, chór parafialny, poradnię rodzinną, kółka różańcowe i in. Szczególnym przedmiotem zainteresowania jest katecheza szkolna i pozaszkolna, zaangażowanie duszpasterzy, katechetów i animatorów w pracę duszpasterską i katechetyczną, zwłaszcza w przygotowanie do I Komunii św., bierzmowania i małżeństwa.

Księża Proboszczowie wypełniają obszerny kwestionariusz aktualnej wizytacji pasterskiej. Wizytatorzy zaś redagują specjalny dokument do wglądu Biskupa wizytującego. Wstępna wizytacja kanoniczna daje czytelny obraz życia religijno-moralnego i materialnego parafii, stając się doskonałym przygotowaniem do wizytacji pasterskiej. Sprawdzone przez wizytatorów księgi parafialne własnoręcznie podpisuje i pieczętuje wizytujący biskup.

Bł. Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „Pastores gregis”, docenił wielką wagę wizyty pasterskiej nazywając ją „autentycznym czasem łaski i szczególnego, a nawet jedyne w swoim rodzaju momentu w zakresie spotkania i dialogu Biskupa z wiernymi”. Wizytacja pasterska jest

rozszerzeniem duchowej obecności biskupa pomiędzy wiernymi. Papież dodaje, że Biskup „podczas swojej wizyty pasterskiej w parafii, pozostawiając zagadnienia o charakterze administracyjnym innym delegatom, powinien w szczególny sposób zatroszczyć się o spotkania osobiste, poczynając od proboszcza i innych kapłanów. To właśnie w takich chwilach najbardziej zbliża się do swojego ludu w sprawowaniu posługi słowa, uświęcania i pasterskiego przewodzenia, wchodząc w bardziej bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc ofiarować każdemu słowo nadziei. Biskup powinien wówczas nawiązywać bezpośredni kontakt przede wszystkim z osobami najuboższymi, starszymi i chorymi. Przeprowadzona w ten sposób wizyta pasterska objawia się w swojej prawdziwej istocie, czyli jako znak obecności Pana, który odwiedza swój lud, przynosząc mu pokój” (Pastores gregis, nr 46).

Metropolita Lubelski już od samego początku nawiązał ciepłą relację z wiernymi podczas powitania pod koniec Mszy św. o godz. 8.00. „Przyjeżdżam tu nie tyle po to, aby Was zwizytować – powiedział na wstępie, – bo dużo dobrego z tyłu stron o Waszej wspólnotcie słyszałem, ale po to, by umocnić Was i także siebie – Waszą wiarą i zaangażowaniem, by razem z Wami odnieść się do Boga, aby nam błogosławił, wspierał nasze rodziny i czuwał nad młodym pokoleniem”.

Wizytacja miała wyjątkowy wymiar, gdyż przypadła w znaczącym momencie wspomniania pobytu bł. Jana Pawła II w Lublinie przed 25 laty. Dla parafii jego pobyt miał szczególne znaczenie, gdyż podczas Mszy św. na Czubach poświęcił kamień węgielny dla naszego budującego się kościoła. Postać błogosławionego papieża i jego nauczanie wielokrotnie przywoływane było przez ks. Arcybiskupa w homiliach i podczas spotkań z parafianami.

Metropolita Lubelski, który przewodnił Mszy św. o godz. 9.30 mówił w homilii o oporze, jaki wśród ludzi, nawet bliskich, wzbudzał Jezus i Jego nauka, spowodowanym niezrozumieniem, ale też zazdrością i nienawiścią. Oskarżano Go wręcz o szaleństwo. Dzisiaj też uczniowie Jezusa spotykają się z przejawami krytyki, zazdrości i posądzenia o odchodzenie od zmysłów. Jeszcze groźniejsza była krytyka Jezusa ze strony uczonych w piśmie, teologów, prawników, którzy nie poprzestawali na wzruszeniu ramion, ale mówili, że „ma Belzebuba” i działa w imieniu złego ducha. Mimo to coraz większa liczba uczniów i zwolenników otaczała Jezusa. Chcieli oni iść za głosem Ewangelii, otaczali

(Ciąg dalszy na stronie 4)

### 3 lipca – św. Tomasza Apostoła (+ ok. 67)

Należał do ścisłego grona Dwunastu Apostołów. Ewangelie wspominają go kilkakrotnie: kiedy jest gotów pójść z Jezusem na śmierć (J 11,16); w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy (J 14,5); osiem dni po zmartwychwstaniu, kiedy ze sceptycyzmem wkłada rękę w bok Jezusa (J 20,19 nn); nad Jeziorem Genezaret, gdy jest świadkiem cudownego połowu ryb po zmartwychwstaniu Jezusa (J 21,2).

Według tradycji ewangelizował Fartów w Iranie. Dotarł do Indii, gdzie poniósł męczeńską śmierć w Kalaminie. Pochowano go w Mailapur. W III wieku relikwie przeniesiono do Edessy, potem na wyspę Chios. W 1258 roku krzyżowcy przewieźli je do Ortony w Italii.

### 6 lipca – bł. Marii Teresy Ledóchowskiej (1863-1922)

Urodziła się w Loosdorf w Austrii, dokąd jej rodzina wyemigrowała po powstaniu listopadowym. W 1883 roku przeniosła się z rodziną do Lipnicy Murowanej koło Bochni. Po śmierci ojca została damą dworu księżnej tokańskiej w Salzburgu. Tutaj zetknęła się z problemami misji w Afryce. W 1889 roku zaczęła wydawać pismo "Echo aus Africa". Za zgodą Leona XIII założyła instytut zakonny, który nazwała Sodalnością św. Piotra Klawera. Była pełna energii. Miała szczególne nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa. Beatyfikował ją w 1975 roku Paweł VI. Jest patronką dzieł misyjnych w Polsce.



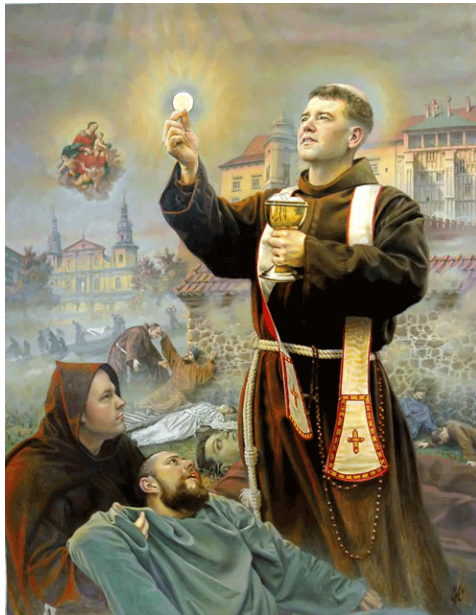
# KALENDARIUM

## 18 lipca – św. Szymona z Lipnicy (1437-1482)

Studiował na Akademii Krakowskiej, po czym pod wpływem kazań św. Jana Kapistrana wstąpił do bernardynów. Pełnił wiele funkcji w zakonie, m. in. był gwardianem w Tarnowie, kaznodzieją w Stradomiu (dziś dzielnica Krakowa) i Krakowie, magistrzem nowicjatu. Podróżował do Akwilei, Pawii, Rzymu oraz do Ziemi Świętej.

Odnaczał się surowością życia oraz nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Umarł posługując chorym podczas zarazy.

Innocenty IX beatyfikował go w roku 1685. Benedykt XVI dokonał jego kanonizacji 3 czerwca 2007 r. Relikwie św. Szymona spoczywają w Krakowie w kościele bernardynów na Stradomiu.



## 25 lipca – św. Jakuba Apostoła (+44)

Był starszym bratem św. Jana Ewangelisty wraz z nim został powołany przez Jezusa jako jeden z Jego pierwszych uczniów (Mt 4,21). Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich "synami gromu" (Mk 3,17). Święty Jakub jako pierwszy z Apostołów poniósł śmierć męczeńską. Został ścięty mieczem na rozkaz Heroda Agryppy I (Dz 12,1-2) ok. 44 roku w Jerozolimie.

Według starej tradycji hiszpańskiej jego relikwie spoczywają w Santiago de Compostela. W Średniowieczu jego sanktuarium było jednym z trzech najważniejszych w chrześcijaństwie. Do dzisiaj jest licznie odwiedzane.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Go czcią, szacunkiem, zaufaniem i miłością. Jezus traktował ich wszystkich jako swoją rodzinę. Do kregu duchowej rodziny Jezusa należą ci, którzy pełnią wolę Bożą w swoim życiu. Pierwszą w tej rodzinie jest Maryja, będąca nauczycielką miłości do Jezusa dla każdego chrześcijanina i stanowiąca niedościgniony wzór prawidłowej postawy wobec Boga.

Na początku Mszy św. o godz. 11.00 Arcybiskup Stanisław Budzik podkreślił, że naszą parafię wybrał specjalnie do wizytacji: „Nie tylko ze względu na ks. Dziekana – proboszcza, ale także ze względu na to, że parafia jest znana w Lublinie z licznych powołań kapłańskich, z nadzwyczajnej aktywności ludzi świeckich, którzy wiedzą, że Kościół jest ich domem. O ten dom dbają, wnieśli go trudem swoich rąk, ofiarą swojego czasu, środków materialnych, serca i życzliwości i starają się, by w parafii gromadził się Kościół żywy, w którym jesteśmy zebrani przez Ducha Świętego w jedną, miłującą się wspólnotę”.

W homilii Metropolita Lubelski mówił o pewnym rekolekcyjście, który przed ołtarzem umieścił tablicę z cytatem z Pisma Świętego: *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (J 3,16)*. Powiedział też, że na odwrocie znajduje się wizerunek człowieka, którego Bóg umiłował najwięcej. Okazało się, że znajduje się tam lustro i każdy mógł w nim ujrzeć siebie. Bóg miłuje każdego człowieka najbardziej. Dla ludzi wydaje się to niemożliwe, ale dla Boga nie ma nic niemożliwego. „Bóg kocha każdą i każdego z nas (...) tak, jakby nikt inny dla Niego by nie istniał”. Każdy jest jedyny i niepowtarzalny. Bóg ma dla każdego osobne zadanie i pragnie się dzielić z każdym swoją miłością. Z takim orędziem przybył 25 lat temu do Lublina Jan Paweł II. Przypomniał, że Bóg do końca nas umiłował. „Eucharystia jest odpowiedzią na tę miłość, gdyż łączy nas z Panem Jezusem. (...) Nie ma wspanialszej miłości, niż wtedy kiedy uczestniczymy we Mszy św. i przyjmujemy Pana Jezusa w Komunii Świętej”. Jednak ten, kto miłuje Boga, nie może nie kochać ludzi. Miłość do Boga sprawdza się w miłości do drugiego człowieka. „Po to Bóg stał się w Chrystusie człowiekiem, abyśmy Go miłowali w drugim człowieku”. Po Mszy św. Metropolita spotkał się z dziećmi nawiązując z nimi serdeczny dialog. Dzieci ze Scholi z p. Jackiem Chęckiewiczem radośnie i z ekspresją zaśpiewały jedną z pieśni.

W homilii wygłoszonej o godz. 12.30 abp Stanisław Budzik mówił o podstawowym dylemacie człowieka, jakim jest wybór życia zgodnego z Ewangelią lub jej przeciwnego. Człowiek łatwiej idzie za podszeptami złego ducha, gdyż nie wymaga to wysiłku. Życie w zgodzie z Bożymi nakazami jest trudniejsze i aby je prowadzić potrzeba dużo pracy i samozaparcia. Jezus daje nadzieję na zwycięstwo nad złem. Mówi, że nie

jestemy skazani na życie w mocy zła, bo jest ktoś silniejszy, kto otworzył drzwi i wyprowadził z niewoli grzechu. To wszystko dokonało się w Misterium Paschalnym Jezusa. Dzięki sakramentowi chrztu zostaje zmyte brzemie naszej winy i stajemy się częścią Kościoła, wchodzimy do domu Chrystusa.

„Różnica między tym, co było przed Chrystusem, a tym co jest teraz, polega na tym, że z Chrystusem jesteśmy w stanie zwyciężyć. Ale żeby zwyciężyć, trzeba się w walkę zaangażować, (...) brać na serio słowa Ewangelii, które przypomina Kościół, brać na co dzień swój krzyż i naśladować Chrystusa”. Podczas Mszy św. Metropolita Lubelski ochrzcił dwóch chłopców. Eucharystię uświetnił nasz Chór Cecyliński pod dyr. Małgorzaty Świecy. Po Mszy św. Arcybiskup spotkał się z przedstawicielami różnych wspólnot parafialnych.

O godz. 17.00 w domu katechetycznym odbyło się spotkanie z Radą Duszpasterską i Parafialną, Akcją Katolicką oraz z paniami z Punktu Charytatywnego. Metropolita żywo interesował się sprawami parafii i działaniami ewangelizacyjnymi podejmowanymi przez duchownych i świeckich. W serdecznej rozmowie dzielił się radościami, ale i troskami parafii.

W homilii podczas Mszy św. o godz. 18.00 Metropolita Lubelski podkreślił, że dzisiaj, podobnie jak 2 tys. lat temu w Ziemi Świętej, trudno jest podążać za Jezusem. Ci, którzy to czynią, narażają się nawet na miano szalonych czy nawiedzonych – za wierność Ewangelii, za stawanie w obronie Kościoła. Ale to Jezus jest zwycięzcą. Z Nim możemy zwyciężać. Wzorem postępowania jest Maryja, dla tych, „którzy przyjmują Boże Słowo, jako przewodniczka tych, którzy z miłością przyjmują Jezusa, jako pierwsza z tych, którzy pełnią wolę Bożą”.

Na zakończenie Mszy św. ks. Abp Stanisław Budzik powiedział: „Wyrażam radość, że ta parafia żyje – intensywnym życiem duchowym. Podczas każdej Eucharystii kościół się zapełniał. Tyle osób przystępowało do Komunii Świętej. (...) Bardzo serdecznie dziękuję ks. Dziekanowi, który troszczy się też o cały dekanat, za wszystko, co robi dla Archidiecezji i co robił za moich poprzedników. Dalej liczymy na jego mądry głos, na stabilizującą, pełną pokoju obecność i mądrość. Dziękuję wszystkim parafianom, zwłaszcza tym, którzy się angażują w życie wspólnoty parafialnej i troszczą się o pogłębianie wiary, dają świadectwo miłości chrześcijańskiej i miłosierdzia”. Dziękował księżom i katechetom oraz wszystkim współpracownikom, „tym, którzy mają odwagę dawać świadectwo życia chrześcijańskiego w dzisiejszych, niełatwych dla wiary czasach, świadectwo swojej bliskości do Jezusa i przywiązania do Kościoła”. Na zakończenie udzielił zebrany pasterskiego błogosławieństwa.

Decyzją Arcybiskupa Stanisława Budzika ks. Mariusz Salach został zwolniony z obowiązków wikariusza naszej parafii i mianowany kapłanem Sióstr Służek NMP w Niezdowie koło Opola Lubelskiego. Ks. Mariuszowi gorąco dziękujemy za pięć lat nieustrudzonej i niezwykle sumiennej posługi kapłańskiej, za anielską cierpliwość, wyrozumiałość i dobroć. Życzymy, by w nowej placówce miał czas na dokończenie swojej pracy doktorskiej. Zapewniamy o modlitwie w tej intencji, a także powrotu do naszej parafii, jak Bóg pozwoli.

\*\*\*

Decyzją Arcybiskupa Stanisława Budzika ks. Łukasz Mudrak został odwołany z urzędu wikariusza w naszej parafii i otrzymał skierowanie na studia doktoranckie w Austrii.

Serdecznie dziękujemy ks. Łukaszowi za ofiarną posługę duszpasterską, zwłaszcza za opiekę nad młodzieżą, harcerzami, służbą liturgiczną, studentami i za wszelkie dobro. Dziękujemy za życzliwość, łagodność, bezpośredniość i promienny uśmiech.

Życzymy, by w dalszym życiu kapłańskim spotykał się Ksiądz z miłością ludzi i aby Bóg darzył Księdza szczególnym błogosławieństwem. Niech Maryja i św. Antoni czuwają nad Księdzem.

\*\*\*

Redakcja *Głosu św. Antoniego* bardzo dziękuje obu kapłanom za nieocenioną współpracę i wiele cennych artykułów. Prosimy o dalszy kontakt z naszą gazetką i jej czytelnikami. Otaczamy Was modlitwą i wdzięczną pamięcią.

\*\*\*

Decyzją Metropolity Lubelskiego do pracy w naszej parafii został skierowany ks. Leszek Sałaga. Ksiądz Leszek pochodzi z parafii św. Biskupa Męczennika Stanisława w Czemiernikach. Po ukończeniu Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie pracował przez pięć lat w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim, zajmując się głównie Służbą Liturgiczną. W naszym kościele odbywał roczną praktykę diakonańską w latach 2006-2007.

Życzymy Księdzu, by czuł się dobrze w naszej parafii. Niech św. Antoni wyprasza potrzebne łaski w pracy duszpasterskiej.

## JAK DOM DO KTÓREGO SIĘ WRACA



Fot. Małgorzata Złotkiewicz

Trzy lata, które przeżyłem razem z Wami, odbieram jako dar od Pana Boga. Jako zwykły człowiek spotkałem wielu wspaniałych ludzi, którzy często mnie zawstydzali swoją dobrocią i bezinteresownością. Jako kapłan mogłem się przyglądać i uczyć kapłaństwa od wielu oddanych sprawie Bożego Królestwa księży. Jako duszpasterz doświadczyłem wielkiej wdzięczności za służbę. Krótko mówiąc – Pan Bóg okazał się jak zwykle szczodry!

Dziękuję za wszelkie dobro, którego od Was doświadczyłem! Jestem ogromnie wdzięczny paniom, które obejmują mnie modlitewnym wsparciem, tworząc tzw. „margaretkę”. Wszystkich proszę o modlitwę.

Parafia św. Antoniego pozostaje w moim sercu, jako dom, do którego chętnie się wraca. Życzę, aby ta „parafialna rodzina” rozwijała się w dalszym ciągu.

Mocnej wiary, nadziei i miłości – tego życzę i o to będę się dla Was modlił.  
Dziękuję i do zobaczenia!

**Ks. Łukasz Mudrak**



## 26 lipca – św. Anny i św. Joachima (+I w.)

Byli rodzicami Maryi. Ewangelie nie przekazują o nich żadnych wiadomości, za to bogata w informacje o nich jest literatura apokryficzna. W ikonografii św. Anna ukazywana jest w scenach z apokryfów oraz obrazujących życie Maryi. Przedstawiana jest jako starsza kobieta z welonem na głowie. Od XIV wieku pojawia się motyw ikonograficzny, tzw. Anna Samotrzecia - ukazujący Annę z Maryją i Dzieciątkiem Jezus. Ulubionym tematem jest św. Anna ucząca czytać Maryję.

Św. Joachim ukazywany jest jako starszy, brodaty mężczyzna w długiej sukni lub w płaszczu. Występuje w licznych cyklach mariologicznych oraz z życia św. Anny.

## 1 sierpnia – 68. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego 4 sierpnia – św. Jana Marii Vianneya (1786-1859)

Urodził się w rodzinie ubogich wieśniaków w Dardilly koło Lyonu. Do Pierwszej Komunii przystąpił potajemnie podczas Rewolucji Francuskiej. Dwukrotnie odmawiano mu przyjęcia do seminarium. Pokonawszy wiele trudności, otrzymał święcenia kapłańskie w 1815 roku. Po trzech latach sprawowania funkcji wikariusza został proboszczem w parafii Ars. Żyjąc w wielkim ubóstwie, oddając się surowym postom, niezwykłym wyrzeczeniom oraz wytrwałej modlitwie, zaczął powoli odradzać życie duchowe parafian. Miał dar czytania w ludzkich sumieniach i przepowiadania przyszłości. Zasłynął jako spowiednik. W konfesjonale spędzał od 13 do 17 godzin dziennie. Jego świętość ściągała tysiące pielgrzymów z dalekich stron. Często doświadczał fizycznej obecności i napaści szatana. Zmarł wyczerpany nadludzką pracą i umartwieniami. Pius X beatyfikował go w roku 1905, a kanonizował Pius XI w 1925.

**Otoczmy w tym dniu modlitwą naszych kapłanów, których patronem jest św. Jan Maria Vianney.**

## 11 sierpnia – św. Klary (1194-1253)

Urodziła się w Asyżu. Pochodziła z zamożnej rodziny. W tajemnicy przed rodzicami 1212 r. w Porcjunkuli przyjęła habit zakonny z rąk św. Franciszka i założyła według reguły franciszkańskiej pierwszy żeński klasztor Pań Ubogich, zwanych później klaryskami. Klasztor usytuowano przy kościele św. Damiana. Niebawem dołączyła jej siostra bł. Agnieszka.



Gdy św. Franciszek po otrzymaniu stygmatów ciężko zapadł na zdrowiu, Klara pielęgnowała go w specjalnej celi zbudowanej w ogrodzie klasztoru. Miała szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej i Eucharystii. Mimo choroby prowadziła życie surowe. Jej modlitwom przypisywano fakt odstąpienia Saracynów od obleganego Asyżu. Dwa lata po śmierci została kanonizowana przez papieża Aleksandra IV.

## 15 sierpnia – Wniebowzięcie NMP

To największe święto maryjne. Upamiętnia wzięcie do nieba Najświętszej Maryi Panny z duszą i ciałem. Choć dogmat o Wniebowzięciu NMP ogłoszony został przez papieża Piusa XII w 1950 r., to kult wniebowzięcia praktykowany był już we wczesnym chrześcijaństwie. Zgodnie z tradycją Maryja, jako nieskalana grzechem, miała nie umrzeć lecz jedynie usnąć. Według jednej z apokryficznych opowieści w dniu zaśnięcia zjechali się z różnych stron świata apostołowie, by u podnóża Góry Oliwnej pochować ciało Matki Pana. Nie było wśród nich jednak Tomasza, który się spóźnił. Gdy wreszcie przybył, poprosił o otwarcie grobu Maryi. Grób okazał się pusty, wewnątrz nie było ciała, a na jego miejscu wianki i pachnące lilie.

## ŚWIADECTWA BIERZMOWANYCH

Bierzmowanie to sakrament, którego istotą jest przekazanie Ducha Świętego oraz umocnienie swojej wiary do mężnego jej wyznawania.

Kandydat, który chciał przystąpić do Bierzmowania musiał podpisać deklarację, w której zobowiązał się do wypełniania obowiązków. Do sakramentu Bierzmowania przygotowywał nas ks. Łukasz Mudrak. Przez kilka miesięcy przygotowywaliśmy się poprzez uczestniczenie w nabożeństwach oraz niedzielnych Eucharystiach. Oprócz tego co tydzień spotykaliśmy się z animatorami i raz w miesiącu z księdzem. Wszystkie te spotkania musieliśmy zapisywać do indeksu.

Kilka dni przed sakramentem Bierzmowania odbył się Dzień Skupienia w Pliszczynie. Dnia 23.05.2012 r. odbyło się Bierzmowanie. Sakramentu Bierzmowania udzielił nam ks. Biskup Mieczysław Cisło.

\*\*\*

Przyjęcie Ducha Świętego jest dla mnie ogromną łaską od Boga. Cieszę się, że mogłam przystąpić do bierzmowania. Da mi to umocnienie w wierze i mam nadzieję, że Duch Święty pomoże mi walczyć z moimi grzechami.

\*\*\*

Przyjęłam sakrament bierzmowania, gdyż chciałam umocnić swoją wiarę. Bardzo mi to pomogło. Pragnęłam poczuć moc Ducha Świętego. Wierzę, że Pan Jezus pomoże mi w każdej sytuacji i nigdy mnie nie zostawi aż do końca mojego życia.

Cieszę się, że przyjąłam ten sakrament, ponieważ czuję, iż umocniło to moją wiarę oraz zbliżyło mnie do Boga. Nauczyłam się w czasie przygotowań, że BÓG MNIE KOCHA. Dlatego dziękuję rodzicom, ludziom którzy mnie przygotowywali oraz Bogu, że dał mi doświadczyć tego sakramentu.

\*\*\*

Przystąpiłem do bierzmowania, ponieważ chciałem być dojrzały w wierze. Podczas chrztu rodzice decydowali za nas o naszym losie. Tym razem sam chciałem zdecydować o swojej wierze.

\*\*\*

Przyjął sakrament bierzmowania, aby umocnić swoją wiarę. Oznacza to dla mnie dalszą drogę ku Jezusowi. Trwanie w Jego miłości i wierze w Niego. Chcę, aby to On prowadził mnie ku zbawieniu.

\*\*\*

Przyjął sakrament bierzmowania, aby umocnić moją więź z Panem Bogiem oraz odnowić przyrzeczenie z sakramentu chrztu. Chciałam poczuć w sobie Ducha Świętego i Jego moc.

\*\*\*

Zdecydowałam się przygotować do sakramentu bierzmowania trochę za namową rodziny. Ostateczna decyzja należała jednak do mnie, więc dobrowolnie przyjął tę łaskę. Pragnęłam pogłębić swoją relację z Bogiem, by czuć, że On zawsze będzie przy mnie.



KS. MARIUSZ SALACH

Skąd się wzięła Msza św.? Pan Jezus odprawił pierwszą Mszę św. w Wieczniku w Wielki Czwartek. Chrystus nie wymyślił Mszy św. nie wiadomo skąd. Była to tzw. Wieczera Paschalna. Siegała ona czasów, kiedy Żydzi byli niewolnikami w Egipcie. Faraon, najpotężniejszy władca, polecił topić wszystkich narodzonych chłopców w rzecę Nil. W ten sposób chciał w ciągu kilku pokoleń doprowadzić do likwidacji Żydów w Egipcie. (...) Bóg wysłał jednak Mojżesza, aby uratował Naród Wybrany. Mojżesz, w imieniu Boga, zapowiadał plagi, które jako kary spadały na Egipt. Ostatnią plagą egipską była śmierć pierworodnych. Mojżeszowi zapowiedział Narodowi Wybranemu, że w nocy przejdzie przez Egipt anioł śmierci i pozabija wszystkich pierworodnych. Bóg obiecał Mojżeszowi, że Żydzi tej nocy wyjdą z Egiptu. Nakazał, by Izraelici przygotowali wieczerze z baranka jednorocznego bez skazy. Mieli mu nie łamać kości i upiec na ogniu, a krwią baranka pomazać drzwi. Bóg przeszedł przez Egipt pomijając domy żydowskie. Egipcjanie, gdy zobaczyli, że w każdym domu umarł syn pierworodny, bardzo się przestraszyli, bo obawiali się, że wszyscy umrą i pozwolili Żydom wyjść z kraju. Ta kolacja z baranka, z chleba niekwaszonego i ziół była w momencie, gdy Bóg wyzwalał Izraela z niewoli i śmierci. Jezus właśnie tę kolację sprawował w Wielki Czwartek. To była Ostatnia Wieczera, która zapowiadała coś większego. Tym faraonem jest szatan, który trzyma nas w niewoli naszych grzechów i chce nam zadać śmierć wieczną.

Chrystus jest barankiem, który daje swoje Ciało. Jezus bierze chleb niekwaszony i mówi: „To jest Ciało moje. Biercie je”. Bierze kielich z winem i mówi: „To jest Krew moja”. A kilkanaście godzin później oddaje swoje życie na krzyżu, a po trzech dniach zmartwychwstaje i w ten sposób łamie moc śmierci, grzechu i szatana nad naszym życiem. Od tej pory Msza św. jest Ucztą, w której Bóg przychodzi z mocą, by łamać moc grzechu i śmierci nad nami. Kto spożywa Ciało Chrystusa, ma życie wieczne.

Chrystus Zmartwychwstały przy-

szedł do apostołów dniu zmartwychwstania, czyli w niedzielę. Drugi raz im się objawił po ośmiu dniach – znowu w niedzielę. W niedzielę uczniowie odkrywali, że Jezus żyje, że jest mocniejszy od śmierci. Zesłanie Ducha Świętego też było w niedzielę, kiedy Żydzi obchodzili pamiątkę wydarzenia, kiedy Mojżesz przyniósł z Góry Synaj tablice 10 przykazań i Bóg zawarł z nimi przymierze, że będzie się troszczył o ten naród, a Izrael będzie dochowywał wierności Bogu. W tym dniu zstąpił Duch Święty i wypisał Dekalog w sercach uczniów Jezusa. Do tej pory uczniowie siedzieli zamknięci w Wieczniku i bali się ludzi, a od tego momentu zostali umocnieni, wyszli do ludzi i głosili odważnie Chrystusa, cierpieli i oddawali za Niego życie, bo mieli wiarę w życie wieczne w swoim sercu.

Każda Msza św., to niedziela Zesłania Ducha Świętego, który zstępuje i Boże Słowo umieszcza w naszych sercach. W czasie każdej Eucharystii dzieją się wielkie cuda. Gdy ktoś o tym nie wie, nie może otworzyć się na łaski w niej obecne. Msza św., to wyjątkowy czas działania Boga w naszym życiu.

W naszym kraju zaledwie 1/3 osób, deklarujących się jako katolicy, chodzi do kościoła w niedzielę. Dwie trzecie ochrzczonych nie wie, czym jest Msza św. Jej wartość zagubiła się dla nich i wszystko im jedno, co robią: oglądają telewizję, idą do sklepu, czy na Mszę. A nawet w praktyce pokazują, że cenniejszy jest dla nich pobyt na działce, czy nad jeziorem, niż Eucharystia. Ponadto wielu chodzi na Mszę tylko z obowiązku i czeka tylko na Jej zakończenie. Tylko niewielka garstka odkrywa ważność Eucharystii i doświadcza Jej mocy. Ten doświadcza łaski, kto chce spotkać się z Chrystusem i wierzy, że przechodzi wśród nas Chrystus i chce uzdrowić jego życie. Na Mszy mogą być tłumy ludzi, ale tylko ten, kto z wiarą przychodzi na Eucharystię, będzie uzdrowiony, jak kobieta cierpiąca na krwotok, która dotknęła szaty Jezusa, gdy ten przechodził wśród gęstego tłumu.

## 17 sierpnia – św. Jacka Odrowąża (+1257)

Był kapłanem i kanonikiem krakowskim. Towarzysząc Iwonowi, biskupowi Krakowa, w podróży do Rzymu, zetknął się ze św. Dominikiem. Razem z bł. Czesławem przyjął od niego habit. Po powrocie do Krakowa założył przy kościele św. Trójcy pierwszy w Polsce klasztor dominikanów. Pojeźdźmował liczne wyprawy misyjne do Kijowa, Gdańska, Prus i na pogranicze Litwy. Nazwano go „apostolem Północy”. Wyniszczony pracą umarł w Krakowie. Od chwili śmierci był czczony jako święty. Beatyfikował go Klemens VII (1527), kanonizował Klemens VIII (1594). Jest jednym z najbardziej znanych za granicą świętych polskich.

*Według legendy, kiedy uciekał z Kijowa przed Tatarami, zabrał ze sobą Najświętszy Sakrament, by nie narażać go na zniewagi. Wychodząc z kościoła usłyszał głos: „Jacku, zabierasz Syna, a zostawiasz Matkę”. Święty dał do zrozumienia, że nie udźwignie kamiennej figury. Matka Boża zapewniła go jednak, że nie będzie taka ciężka. W kościele dominikanów w Krakowie jest duża kamienna statua zwana „Matką Bożą Jackową”.*

## 21 sierpnia – Św. Piusa X, papieża (1835-1914)

Giuseppe Sarto urodził się w rodzinie wiejskiego listonosza w Riese koło Wenecji. Po studiach teologicznych był kolejno wikariuszem, proboszczem, kanclerzem kurii, prefektem i ojcem duchownym w seminarium, biskupem Mantui, kardynałem i patriarchą Wenecji. W roku 1903 został wybrany na stolicę Piotrową. Odrodził życie eucharystyczne, wydając dekrety o częstszym przystępowaniu do Eucharystii i pozwalając dzieciom na wcześniejszą Komunię św. Nazwano go „papieżem dzieci”. Zreformował kurię rzymską oraz przepisy dotyczące konklawe, kalendarz kościelny, liturgię i muzykę sakralną. Poświęcał uwagę sprawom społecznym. Był mediatorem w konflikcie między Boliwią, Peru i Brazylią. Występował zdecydowanie przeciw błędom ewolucjonizmu i modernizmu.

Był człowiekiem głębokiej modlitwy, pełnym pokory Beatyfikowany został w 1951, a kanonizowany w 1954 roku przez Piusa XII. Pochowany jest w bazylice św. Piotra na Watykanie.

## GRATULACJE

Księdzu Profesorowi Stanisławowi Felowi składamy serdeczne gratulacje z okazji wyboru na dziekana Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Życzymy przede wszystkim sił i zdrowia do pełnienia tej szaczonej i odpowiedzialnej funkcji oraz obfitości łask Bożych i opieki Matki Bożej.





**26 sierpnia – NMP Częstochowskiej**

Uroczystość NMP Częstochowskiej ściśle związana jest z sanktuarium maryjnym w Częstochowie, w którym od końca XIV wieku otaczany jest wielką czcią obraz Bożej Rodzicielki. Obraz sprowadził do Częstochowy Władysław, książę opolski, z zamku w Belzcu i umieścił go w ufundowanym przez siebie klasztorze ojców paulinów. Obraz bardzo szybko zasłynął cudami. Zwycięska obrona Jasnej Góry przed Szwedami sprawiła, że sanktuarium zdobyło sławę w całej Polsce.

Po wielu staraniach paulinów papież Pius X w roku 1904 ustanowił dla sanktuarium święto Matki Bożej Częstochowskiej na 24 sierpnia. Pius XI, w roku 1931 ustalił obchód święta na 26 sierpnia. Od 1956 roku święto obchodzone jest w całej Polsce.

**28 sierpnia – św. Augustyna (354-430)**

W młodości prowadził życie grzeszne. W 17 roku życia związał się z kobietą, która urodziła mu syna – Adeodata. Jako nauczyciel retoryki, związany ze środowiskiem manichejczyków, pracował w Kartaginie, Rzymie i Mediolanie. Pod wpływem kazań św. Ambrożego podjął lekturę Pisma Świętego.

W roku 386 doznał duchowego wstrząsu, który spowodował nawrócenie. W Wielkanoc 387 roku wraz ze swoim synem przyjął chrzest. Rezygnując z pracy powrócił do Afryki. Tam sprzedał swój skromny majątek i w Tagaście założył klasztor. Pięć lat później został biskupem Hippony. Dał się poznać jako gorliwy i mądry pasterz. Zajął zdecydowaną postawę wobec błędów manicheizmu, donatyzmu i pelagianizmu.

Jego nauka filozoficzna i teologiczna ogarnęła cały Kościół Zachodni. Jego mowy i pisma zalicza się do najświetniejszych dzieł chrześcijaństwa. Najbardziej znane są *Wyznania*. Jest jednym z czterech wielkich doktorów Kościoła Zachodniego.

KAZIMIERA FLIS



Niektóre miesiące w roku posiadają specyficzny charakter modlitewny. Maj poświęcony jest Matce Bożej, czerwiec – Sercu Jezusowemu. Jest to szczególnie podkreślone przez codzienne śpiewanie Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. w czerwcu przeżywaliśmy szereg ważnych świąt i uroczystości. Jak zawsze bardzo licznie uczestniczyliśmy w procesji Bożego Ciała, dając tym samym wyraz naszej wiary. Przy czwartym ołtarzu ks. Proboszcz Stanisław Róg odprawił Mszę św. homilię głosił ks. Mariusz Salach. Po zakończeniu Mszy św. odprowadziliśmy procesyjnie Pana Jezusa do kościoła, aby tam po odśpiewaniu *Te Deum* otrzymać Boże błogosławieństwo.

Przez całą oktawę Bożego Ciała Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa śpiewaliśmy uczestnicząc w procesji wokół placu kościelnego. Inaczej niż zwykle przeżywaliśmy zakończenie oktawy ze względu na ulewny deszcz.

Procesja do czterech ołtarzy odbyła się wewnątrz kościoła. Pierwszym był ołtarz główny, drugim – w kaplicy, trzeci został pięknie przygotowany przez Legion Maryji, czwartym był ołtarz Jezusa Miłosiernego.

Wyjątkowym wydarzeniem była wizytacja kanoniczna, jaką w naszej parafii przeprowadził Metropolita Lubelski Stanisław Budzik. Głosił on Słowo Boże, sprawował Eucharystię oraz spotykał się z poszczególnymi grupami parafialnymi. Wizytacja taka odbywa się co 5 lat. W 2002 roku był u nas śp. Arcybiskup Józef Życiński, a w 2007 Biskup Ryszard Karpiński.

Nasza parafia przeżywała święto patronalne, poprzedzone Nowenną do św. Antoniego i rekolekcjami, które prowadził ks. dr Janusz Lekan. W dniu odpustu na każdej Mszy św. święcone były chlebki św. Antoniego i lilie. Główna Msza św. odpustowa o godz. 18.00 zgromadziła wielu kapłanów i wiernych. Przewodniczył Jej ks. Wojciech Pęcherzewski, Kanclerz Kurii Metropolitalnej. Na zakończenie uczestniczyliśmy w uroczystej procesji wokół kościoła. Po odśpiewaniu *Te Deum* mogliśmy ucałować relikwie św. Antoniego.

W niedzielę 17 czerwca Mszę św. prymicyjną odprawił ks. Jarosław Siejko. Homilię wygłosił ks. Łukasz Waś. Ks. Jarosław odbywał w naszym kościele roczną praktykę diakonańską.

Jak zawsze pamiętamy w modlitwie o dzieciach i młodzieży, która rozpoczęła właśnie wakacje. Życzymy wszystkim dobrego, udanego i szczęśliwego wypoczynku. Niech w okresie wakacji i urlopów nie zabraknie czasu dla Pana Boga.

Szczęść Boże!

NOWI MINISTRANCI

W niedzielę 17 czerwca o godz. 11.00 w dolnym kościele ks. Łukasz Mudrak odprawił Mszę św., podczas której przyjął do Liturgicznej Służby Ołtarza 6 nowych ministrantów. Są to: Michał Juda, Kacper Młynarczykowski, Michał Zawadzki, Bartek Długosz, Aleksander Bilczuk, Rafał Drag.

\*\*\*

Ministrantem chciałem zostać od razu po Pierwszej Komunii Świętej. Bardzo podobała mi się służba przy ołtarzu. Aby zostać ministrantem, chodziłem co tydzień na zbiórki, co sprawiało mi przyjemność. Opiekował się nami ks. Łukasz Mudrak, który jest bardzo fajny, a pomagali mu Kamil i Maksymilian. Poznałem tam fajnych kolegów. Namawiam wszystkich, aby zostali ministrantami, jest to świetna sprawa, która pozwala mi być bliżej Boga, Kościoła i kolegów.

**Michał Juda**

Być ministrantem jest fajnie, dlatego że można służyć Bogu. Służąc Bogu podczas Mszy św. pogłębiam swoją wiarę. Słuchając Jezusa staram się iść Jego drogą. Uczę się pokory i miłości do bliźniego.

**Kacper Młynarczykowski**



# ODPOWIADAJMY JEZUSOWI NASZYM ŻYCIEM

25 ROCZNICA POBYTU JANA PAWŁA II W LUBLINIE

Około miliona osób wzięło udział we Mszy św., jaką odprawił 9 czerwca 1987 roku Ojciec Święty Jan Paweł II na Czubach w Lublinie podczas trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny. Dla parafii św. Antoniego był to dzień szczególny, gdyż Nasz Wielki Rodak poświęcił kamień węgielny dla budującego się kościoła św. Antoniego. Udzielił też święceń kapłańskich 50 diakonom.

W sobotę 9 czerwca 2012 r. przed kościołem pw. Świętej Rodziny została odprawiona uroczysta Msza św. w 25 rocznicę tego wydarzenia. Głównym celebransem był ks. Kardynał Stanisław Dziwisz Metropolita Krakowski, wieloletni towarzysz i sekretarz osobisty Jana Pawła II. W koncelebrazie uczestniczył Prymas Senior kard. Józef Glemp, Abp Senior Bolesław Pylak, Bp sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, Bp Jan Śrutwa, który 25 lat temu był przewodniczącym komitetu przygotowania uroczystości oraz biskupi pomocniczy Artur Miziński i Mieczysław Cisło, a także kapłani wyświęceni 25 lat temu w Lublinie przez Jana Pawła II. Mszę św. odprawiało też bardzo wielu kapłanów z naszej Archidiecezji.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, lubelskich uczelni, a także wierni którzy przybyli na uroczystości w pielgrzymkach oraz indywidualnie.

„Ojciec Święty od samego początku swojej Piotrowej posługi marzył o wizycie w Lublinie, z którym przecież był tak bardzo związany, zwłaszcza ze środowiskiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którym przez wiele lat prowadził wykłady” – mówił w homilii Kardynał Stanisław Dziwisz. „Ówczesne władze naszego kraju obawiały się wizyty papieża na ścianie wschod-

niej, za którą rozciągał się bezkresny obszar zarządzany przez tych, którzy pretendowali do roli światowych przywódców bezbożnej ideologii komunistycznej. W systemie opartym na tej ideologii Bóg nie miał prawa wstępu, a papież, nie dysponujący przecież żadną armią, żadną dywizją, ale słowem prawdy i miłości, stanowił dla nich maksymalne zagrożenie. (...)

Bracia i siostry, dokładnie dwadzieścia pięć lat temu błogosławiony Jan Paweł II sprawował Eucharystię w tym miejscu, przy tym samym krzyżu, ogarniającym duchowo swymi ramionami ponad milionową rzeszę pielgrzymów. Wielu z nas nosi w sercu wspomnienie tego niezwykle wydarzenia. Wpisywało się ono w podróż papieską w atmosferze II Kongresu Eucharystycznego w Polsce, przeżywanego pod hasłem: *Do końca ich umiłował* (J 13, 1)”.  
Kardynał wspominał też wizytę Ojca Świętego w obozie na Majdanku. „To miejsce było radykalnym zaprzeczeniem miłości. Jan Paweł II modlił się za wszystkich pomordowanych. Mówił: «Oddaję ich dusze Bogu, który jest Bogiem życia». „Apelował również, aby to miejsce stanowiło «memento dla wszystkich

pokoleń, że człowiek nie może stać się dla człowieka katem, że musi pozostać dla człowieka bratem»”.

„Szczególnym darem ukrzyżowanego i zmarłego Pana, który „do końca nas umiłował”, jest Eucharystia i kapłaństwo. Właśnie tutaj Jan Paweł II, w kontekście Kongresu Eucharystycznego, zostawił Kościołowi w Polsce dar w postaci pięćdziesięciu nowych kapłanów – szafarzy Eucharystii i słowa Bożego. Dziś wyświęceni przez Papieża kapłani obchodzą srebrny jubileusz swojej służby, dziękując Bogu za wszelkie dobro, które dzięki ich posłudze stało się udziałem ludu Bożego”.

Metropolita Krakowski podkreślił, że Ojciec Święty „był wymagający wobec innych, bo wymagał przede wszystkim od siebie. Mierzył wysoko. Wymagał również od młodych, bo wiedział, że stać ich na więcej. A młodzi szli za nim, bo dostrzegali w nim ojca i mistrza życia, duchowego przewodnika w naszym niełatwym, często zagubionym świecie, szukającym sensu, tęskniącym za prawdziwą miłością”.

„Niech nas zjednoczy wspólna modlitwa – powiedział Kardynał Dziwisz na zakończenie. – Powierzajmy w tej Eucharystii wszystkie sprawy Kościoła lubelskiego,

Kościola w naszej Ojczyźnie, a także Kościola na Wschodzie, którego los tak bardzo leżał na sercu Janowi Pawłowi II. Dziękując za dar pięćdziesięciu kapłanów sprzed dwudziestu pięciu lat, prosimy o nowe i dobre powołania do służby Bożej. Prosimy za nasze rodziny, by były wspólnotami życia i miłości, w których młodzi dorastają do pięknej miłości i ofiarnej służby. Prosimy za nas samych, byśmy pytającemu nas o miłość Jezusowi Chrystusowi odpowiadali nie tylko słowem, ale całym naszym życiem, jak święty Piotr Apostoł, jak błogosławiony Jan Paweł II”.

Po Mszy św. odbył się w kościele pw. Świętej Rodziny, podczas którego orkiestra Filharmonii Lubelskiej, połączone chóry Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz z soliści wykonali utwór Piotra Selima „Z ziemi wiernej” skomponowany specjalnie na tę rocznicę. Fragmenty homilii i przemówień Jana Pawła II wygłoszonych podczas wizyty w Lublinie. Czytał ks. Leszek Surma. Drugim punktem koncertu był przejmujący i głęboki utwór Wojciecha Kilara „Exodus”. Koncert stanowił wybitne wydarzenie w życiu muzycznym Lublina. Na zakończeniu wszyscy zebrani odśpiewali Apel Jasnogórski.



Fot. E. Kamińska. Kardynałowie, biskupi wraz z księżmi obchodzącymi jubileusz 25 lat kapłaństwa

# PÓJDZIESZ DO LUDZI

HOMILIA KS. ŁUKASZA WASIA PODCZAS MSZY ŚW. PRYMICYJNEJ KS. JAROSŁAWA SIEJKO

Kochany Księżu Prymicjancie. Umiłowani przez Chrystusa drodzy Bracia i Siostry.

Na początku chciałbym (...) zacytować słowa św. Jana Vianneya dotyczące kapłaństwa, które jest miłością serca Pana Jezusa: „Oh jakże kapłan jest wielki!.. Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i zawiera się w malej hostii...”.

„Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Któż ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znów kapłan... Po Bogu, kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie”.

Drogi Prymicjancie Jarku!

Pójdiesz przynosić owoc, choć nie będzie to łatwo. Pan Jezus Ciebie wezwał, abyś poszedł do świata, który nie ceni kapłaństwa; do świata, w którym Bóg ze swoją Ewangelią pozornie przegrywa walkę z wszechobecnym złem; do świata, który będzie ubolewał nad zabitym zwierzęciem, złamaną rośliną, ale bez mrugnienia okiem będzie się przyglądał śmierci milionów; do świata, który będzie tylko czekał, aż mu się przypodobasz i wkupisz w jego łaski.

Do tego dziwnego świata pójdiesz posłany, jak owca między wilki. Chrystus uzbroił Cię jedynie w wiarę, miłość, łaskę kapłaństwa. Pójdiesz, by temu światu oznajmić: „Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem! (...)”

Zostaniesz posłany do różnych ludzi. Do takich, których wiara, ufność oraz dziecięca miłość do Boga

rzucą Ciebie na kolana. Do takich, których spowiedzi pokażą Ci, ile jeszcze sam nad sobą musisz popracować, by im dorównać. Pójdiesz też do takich, którzy z drwiącym uśmiechem powiedzą: „Posłuchamy Cię innym razem”.

Pójdiesz do ludzi biednych i bogatych, wykształconych i prostych, do takich, którzy z szacunkiem będą odnosić się do Ciebie jako kapłana i do takich, którzy na Twój widok spluną i obrzucą Cię obelgami. Pamiętaj o jednym, klękaj tylko przed Bogiem, nigdy przed ludźmi. Kochaj wszystkich, tak jak Chrystus, który przygarniał wszystkich w ramiona Ojca.

Nie licz na podziękowania i nie ludź się. Świat nie zrozumie Twoje posługi. Przytoczę kilka myśli o Eugeniusza.

Jeżeli ksiądz jest dobroduszny i często się uśmiecha, wtedy mówią, że się wygłupia.

Jeżeli bywa poważny i zamyślony, wtedy uważają go za wiecznie niezadowolonego i naburmuszonego.

Jeżeli ksiądz jest przystojny, ludzie często będą się zastanawiać i plotkować: „Ciekawe, dlaczego się nie ożenił?”

Jeżeli jest brzydki stwierdzą bez cienia wątpliwości, że na pewno nikt go nie chciał i dlatego „poszedł na księdza”!

Jeżeli jest gruby, to podsumują złośliwie: „O, takiemu to nic nie brakuje”!

Jeżeli jest chudy, powiedzą, że jest obłudnikiem i robi z siebie męczennika.

Kiedy mówi długie kazania – jest zawsze nudny i powtarza się.

Kiedy krótkie – już mu się gdzieś spieszy, albo, że mu się nie chce mówić.

Jeżeli ksiądz przetrzymuje zbyt długo penitentów przy kratkach konfesjonatu, wtedy jest gadułą, często skrupulatem lub nie zna reguł dzisiejszego życia.

Jeżeli w konfesjonale jest zbyt „szybki”, wtedy mówią, że nie umie słuchać swoich penitentów, jest



Fot. Maria Kotowska. Ks. Jarosław Siejko

niecierpliwym i po prostu nie ma powołania.

Jeżeli ksiądz rozpoczyna punktualnie odprawiać Mszę świętą, wtedy jego zegarek zawsze spieszy.

Jeżeli rozpoczyna z opóźnieniem – wtedy nie ceni i marnuje drogi cenny czas innych.

Jeżeli chodzi w sutannie, uważają go za konserwatywną i nieprzystosowaną do nowych czasów.

Jeżeli często spotykają go ubranego po „świecku”, wtedy oceniają, że strój duchowny jest mu ciężarem i określają go jako człowieka zbyt światowego.

Jeżeli ksiądz jest młody, wówczas wszystko spisuje się na karb braku doświadczenia.

Kiedy jest już stary, to mówią, że najwyższy czas, aby go posłali na odpocznik.

O. Eugeniusz miał dużo racji pisząc o kapłaństwie. Chciałbym, abyś w chwilach trudnych i smutnych trzymał się ręki Boga i Jego Mamy – Maryi. Abyś odprawiał pięknie Msze św., która jest centrum naszego życia. Karm się codzienną modlitwą Słowa Bożego, odmawiaj Różaniec i kochaj, kochaj, kochaj z całej

go serca Tego, który wypowiedział do Ciebie słowa: „Pójdź za mną”.

Drodzy Bracia i Siostry! Kapłaństwo jest miłością serca Pana Jezusa, więc módlmy się za kapłanów. Nie oceniamy ich, bo oni należą do Chrystusa. To Pan Jezus ich powołał, więc oceniając, krytykując i obgadując ich, to samo czynimy z Chrystusem. Św. Jan Vianney napisał: „Gdybyśmy dobrze zrozumieli czym jest ksiądz na ziemi, umarlibyśmy; nie z przerażenia, lecz z miłości... Bez księdza śmierć i męka Naszego Pana nie służyłaby do niczego. To ksiądz kontynuuje na ziemi dzieło zbawienia... Na co zdałby się dom pełen złota, gdyby w nim nie było nikogo, kto otworzyłby nam doń drzwi? Ksiądz ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę; on jest ekonomem dobrego Boga; zarządcą Jego dóbr... Zostawcie parafię na dwadzieścia lat bez księdza, zagnieżdżą się w niej bestie... Ksiądz nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was”.

„Gdybym spotkał kapłana i anioła, najpierw pozdrowiłbym kapłana, potem anioła. Ten ostatni jest przyjacielem Boga, jednak kapłan Go zastępuje”.

Drogi Jarku! Niech Bóg ma Ciebie w swojej opiece.

# UCZYŁEM SIĘ PRACY DUSZPASTERSKIEJ

KS. JAROSŁAW SIEJKO

Moi Drodzy!

Pozwólcie skierować kilka słów podziękowań. Uznaję to za wielki zaszczyt i wyróżnienie, że przez ostatni rok, jako diakon miałem okazję przyglądać się i uczyć się pracy duszpasterskiej pod czujnym okiem tutejszych księży. Chciałbym złożyć serdeczne podziękowanie tym, którzy przez ostatnie miesiące przed święceniami tak intensywnie mnie formowali.

Niech będzie mi wolno podziękować najpierw Gospodarzowi tego miejsca – ks. Prałatowi Stanisławowi Rogowi. Drogi Księżu Proboszczu! Składam gorące Bóg zapłać za cierpliwość do mnie, cenne uwagi, możliwość zaangażowania się w życie

parafii, za gościnność, a przede wszystkim za ojcowskie podejście. Obiecuję swoją kapłańską modlitwę.

Księżom wikariuszom: Mariuszowi Salachowi i Łukaszowi Mudrakowi dziękuję za cenne rozmowy, klimat braterskiej wspólnoty, za to, że drzwi Waszych mieszkań zawsze były dla mnie otwarte. Drodzy starsi koledzy! Będę o Was pamiętał w modlitwie. Z serca życząc realizacji zamierzonych planów i wszelkich posług Wam powierzonych.

W szczególności chciałbym podziękować kaznodziei na mojej Mszy św. prymicyjnej – ks. Łukaszowi Wasiowi. Drogi Księżu! Z serca dziękuję Ci za ten czas spędzony na długich rozmowach,

za zrozumienie młodzieńczych lęków oraz za jasne i cenne życiowe wskazówki.

Wdzięczną modlitewną pamięcią ogarniam Księży rezydentów. Dziękuję Wam za wszelkie rady, cichą obecność, rozmowy i spotkania przy kapłańskim stole.

Za przekazywane mi życiowe wskazania i przyjacielskie konwersacje Księżom emerytom, Kanonikom Andrzejowi Karpowi i Janowi Bednarze.

Swoim modlitewnym westchnieniem ogarniam także Siostry Betanki tutaj posługujące, Panów kościelnych Kazimierza Gajusia i Dariusza Grendę, Panię: Helenkę, Teresę i Zosię posługujące w kuchni, pana organi-

stę wraz z Małżonką. Modłę się również za nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, wszelkie grupy stowarzyszenia tutaj działające, szczególnie ministrantów i lektorów, którym dziękuję za przygotowanie asysty na Mszy św. prymicyjnej.

Wam wszystkim, drogim Parafianom, dziękuję za wszelkie przejawy życzliwości wobec mojej osoby, a także za modlitwy w mojej intencji. Proszę Was, módlcie się, by spełniało się to, co umieściłem na obrazku prymicyjnym: *Prowadź mnie w Twojej wierności i pouczaj, bo Ty jesteś Bogiem, moim Zbawicielem.*

Niech Bóg błogosławi parafię św. Antoniego!

## NAJWIĘKSZY PROBLEM TO BRAK KSIĘŻY

KS. KRZYSZTOF KONTEK

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego 27.05.2012 r. przybył do naszej parafii dawno nie widziany gość – ks. Krzysztof Kontek. W głoszonych przez całą niedzielę homiliach dzielił się swoimi doświadczeniami pracy na południu Ukrainy. W krótkiej przerwie między Mszami św. ks. Krzysztof opowiedział nam o swojej pracy w diecezji odesko-symferopolskiej.

W czasach komunizmu na tamtym terenie Kościół został całkowicie zniszczony. Diecezja odesko-symferopolska istnieje od 10 lat i zaczynała od zera. Jej długość wynosi ok. 1000 km. Po upadku komunizmu na tym ogromnym terenie był tylko jeden kościół – św. Piotra w Odessie. Był jednym z 5 czynnych kościołów katolickich na terenie całego Związku Radzieckiego. Te kościoły służyły temu, żeby władza radziecka pokazywała całemu światu, że religia nie jest prześladowana. Jednak księża i wierni świeccy byli prześladowani. Wielu zginęło. Ostatni biskup odesko-symferopolski Aleksander Frizon, obecnie Sługa Boży został rozstrzelany w Moskwie. Patronem diecezji jest św. Klemens, czwarty z kolei papież, który został zatopiony w morzu z kotwicą zawieszoną u szyi.

Dzisiaj diecezja obejmuje 4 województwa i Autonomiczną Republikę Krymską. 10 lat temu było 15 księży, dziś już prawie 60. Mamy 12 kościołów i 30 parafii. Dzisiaj Kościół, skazany kiedyś na zagładę, na posiewie tyłu męczenników, zaczyna się rozwijać. Coraz więcej przychodzi ludzi, prosi o katechezę, o przygotowanie do sakramentów, o chrzest. Choć może nie jest to eksplozja wiary, to widać wyraź-

nie duży rozwój. W tym roku dwanaścioro dzieci przystąpiło do I Komunii Świętej.

Przełomowy moment w odradzaniu się Kościoła rzymskokatolickiego, nastąpił wówczas, gdy po raz pierwszy poprosiła o ślub para wychowywana od dziecka w rodzinie katolickiej. Taka para pojawiła się na mojej poprzedniej placówce w Symferopolu. Kościół ukraiński utrzymywany jest głównie przez Kościół w Polsce i w Niemczech. Pomoc z Niemiec jest usystematyzowana i pochodzi z różnych organizacji. Zdecydowanie większe środki pochodzą jednak z Polski.

Największym problemem na Ukrainie jest alkoholizm, widoczny szczególnie na wsi, gdzie pije od 90 do 100 % mężczyzn i 70 % kobiet. Ogromną bolączką jest również aborcja i brak świadomości złego postępowania i że jest to zabójstwo. Wiele kobiet czyni to niejednokrotnie.

Najbardziej dotkliwy jest brak księży. Gdy wyjeżdżałem do Polski, to ks. Biskup mówił mi, bym szukał księży i namawiał ich do pracy na Ukrainie. W naszej diecezji 2/3 księży to Polacy. Moglibyśmy otworzyć 20 nowych parafii, ale nie ma ka-

planów. Niektórzy ludzie, aby być na Mszy w niedzielę, wyjeżdżają o świcie i wracają późnym popołudniem. Tak bardzo cenią Eucharystię ci, którzy wiele lat byli Jej pozbawieni.

Proszę Was o modlitwę, przede wszystkim za ks. Biskupa Bronisława Bernackiego i kapłanów, którzy pracują w mojej diecezji i o nowe powołania do pracy na tamtych terenach. Potrzeby są olbrzymie, odległości wielkie. Pracy wiele, a robotników mało, zresztą nie tylko na Ukrainie. Niech nie zabraknie gorliwych kapłanów, którzy będą głosić Ewangelię Chrystusa na całym świecie.

Katedra Wniebowzięcia NMP w Odessie (ukr. Кафедральний Собор Успіння Пресвятої Діви Марії), to świątynia rzymskokatolicka zbudowana w Odessie w 1847 r. Jako kościół budynek został zamknięty w 1935 roku i przeznaczony na cele świeckie. Była tu m.in. hala sportowa, bieżnia i ring bokser-ski. Do celów religijnych przywrócono go dopiero w 1991 roku. Wówczas zaczęto remont przebudowanej i kompletnie zdewastowanej świątyni. W 20-02 roku stała się katedrą nowej diecezji odesko-symferopolskiej. W 2008 odbyła się rekonsekracja katedry.



W tym roku mija 10 lat od czasu, gdy wyjechałem z tej parafii, gdzie pracowałem od 2000 do 2002 roku. Z wielką radością jestem dziś tutaj. Pracuję już 7. rok w diecezji odesko-symferopolskiej na Krymie. Od 1. marca 2012 r. jestem Kanclerzem Kurii Diecezjalnej. Oprócz pracy typowo biurowej pełnię tymczasowo obowiązki proboszcza w Katedrze Wniebowzięcia NMP. O ile w Polsce w Kurii jest zatrudnionych wiele osób, tak w Odessie jestem tylko ja i siostra sekretarka. Pracy nam nie brakuje. Południowa Ukraina jest inna, niż bardziej nam znane tereny Zachodniej Ukrainy. Wszystko jest inne – polityka, ekonomia, inne jest życie Kościoła.

# PIELGRZYMKA NA PODKARPACIE

ROMAN WOŁCZYK

Jest wiele miejsc na polskiej ziemi, które przypominają o dziejach naszego narodu, o miłości i wszechmocy Bożej, przywracają radość życia, tworzą atmosferę szczególnej modlitwy i zbliżenia się do Boga. Powinniśmy być z tego dumni i wdzięczni Bogu, że mamy dużą ilość sanktuariów i miejsc kultu. Dobrze, że możemy poznawać nowe i nawiązać wcześniej poznane. Tak było i tym razem na pielgrzymce zorganizowanej przez pp. Kamińskich w dniach 19 i 20 maja 2012 r. do miejsc kultu religijnego na Podkarpaciu. Przewodnikiem duchowym był ks. Łukasz Waś.

Docelowym miejscem pielgrzymki jest Kalwaria Paclawska. Po drodze odwiedzamy barokowy kościół Wniebowzięcia NMP w Sieniawie. Tu spoczywał przez 70 lat bł. August Czartoryski. Ściany pokrywają malowidła Stanisława Jakubczyka, który w latach pięćdziesiątych XX w. w postaciach tam umieszczonych, sportretował ówczesnych mieszkańców. Następnie odwiedzamy bazylikę pw. Świętego Ducha w Przeworsku, dawny kościół Bożogrobców. Jest to jednocześnie Sanktuarium Grobu Bożego. Kolejnym miejscem jest Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Jodłowce koło Pruchnika. Cudowny obraz Maryi znaj-

duje się w głównym ołtarzu. Wcześniej, jak podaje miejscowa tradycja, umieszczony był na drzewie w pobliżu cudownego źródła, gdzie zdarzył się pierwszy cud uzdrowienia. Nad źródłem zbudowano kaplicę, a w pobliżu pierwszy kościół. Nowy kościół, neogotycki, konsekrował w 1907 roku biskup przemyski, św. Józef Sebastian Pelczar. Co roku przybywa tu kilka tysięcy pielgrzymów, aby przed wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia prosić o wstawiennictwo u Boga. Bardzo dużo wiernych doznaje tu wielu łask. Doświadczamy tu niezwykłej gościnności i serdeczności tutejszego Proboszcza ks. prałata Kazimierza Wójcikowskiego, Kustosza Sanktuarium.

W drodze do Kalwarii Paclawskiej odwiedzamy jeszcze Sanktuarium Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach. Miejscowość znana była już w połowie XIV w. Obecna świątynia zbudowana została w drugiej połowie XVIII wieku w stylu barokowym. Cudowny obraz Matki Bożej został ukoronowany w roku 1909 również przez św. Józefa Sebastiana Pelczara. Przybywają tu liczne pielgrzymki. Czciociele Maryi Niepokalanej doznają tu wielu łask. Od 1971 r. pracują tam księża ze Zgromadzenia Świętego Michała Archa-

niola (Michaelici). Tam uczestniczymy we Mszy św. W koncelebrazie jest ks. Łukasz Waś, który modli się w naszych intencjach. Jodłówka i Tuligłowy znajdują się w diecezji przemyskiej i leżą na północnej krawędzi piękno Pogorza Dynowskiego.

Opuszczając Tuligłowy nasze myśli kierują się już ku Kalwarii Paclawskiej. Jednak nie jedziemy tam od razu. Najpierw zatrzymujemy się na chwilę przy kościele Salezjanów na Zasanu w Przemysku. To piękna, neogotycka budowla z początku XX wieku. Spoczywa tam bł. August Czartoryski. Dalej jedziemy przez Pogórze Przemyskie w stronę Kalwarii. Widzimy już ją z daleka, ale skręcamy w prawo i doliną rzeki Wiar udajemy się do cennej, choć dziś nieczynnej, najstarszej w Polsce obronnej murej cerkwi grecko-katolickiej w Posadzie Rybotyckiej. Tam odprawiamy Nabożeństwo Majowe. To kolejna już trzecia niezapowiedziana niespodzianka. Z Posady dojeżdżamy krętą i miejscami stromą drogą do Kalwarii Paclawskiej.

To miejsce szczególne, jakby wyznaczone przez Matkę Bożą. Powstanie kalwarii łączy się z legendą mówiącą o tym, że w 1665 roku ówczesny kasztelan lwowski Andrzej Maksymilian Fredro polował w tej okolicy. Go-

niąc za jeleniem zajechał na szczyt góry. Tam jelenź zatrzymał się, a między jego rogami ukazał się świetlisty krzyż. Kasztelan uznał to za cudowne objawienie. Dziękując Bogu za łaski nakazał zbudować w tym miejscu kościół, a na zboczach kapliczki tworzące drogę, na wzór tej, jaką w Jerozolimie szedł na Golgotę Pan Jezus. Kościół i klasztor był pewnie w tych czasach widoczny z daleka. Potem wzgórze porośło drzewami. Teraz z doliny Wiaru ledwo widoczne są krzyże na wieżach świątyni.

Kalwaria Paclawska znajduje się 25 km od Przemysła na szczycie stromego wzniesienia o wysokości 465 m npm. w Górach Sanocko-Turczańskich. Do granicy z Ukrainą są dwa kilometry w linii prostej. Tereny są niezwykle malownicze. To radosna przestrzeń, ukazująca piękno przyrody – wzgórza, lasy, doliny. Jest wiele miejsc na kontemplację, osobistą modlitwę, zamyślenie, odnowę duchową. Można tu zażyć spokoju, którego na co dzień tak nam brakuje. Kościół szczyty się bogatym wystrojem wnętrza. Przybywający tu pielgrzymi modlą się zwykle grupowo, biorąc udział we Mszy św., śpiewają Godzinki, po których następuje odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Bożej. Wieczorem jest Apel Jasnogórski i zasłonięcie Wizerunku.



Relikwiarz Grobu Bożego w Przeworsku



Obraz MB Pocieszenia w Jodłowce



Msza św. w Tuligłowach